

POSTANOWIENIE

Dnia 4 grudnia 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dawid Miąsik

w sprawie z odwołania S. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych III Oddziałowi w Warszawie z udziałem J. H. i S.1 Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. o niepodleganie ubezpieczeniom społecznym, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 4 grudnia 2024 r., skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 11 lipca 2023 r., sygn. akt III AUa 1086/22,

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2. zasądza od organu rentowego na rzecz S. Sp. z o.o. z/s w W. oraz na rzecz S.1 Sp. z o.o. z/s w W. kwoty po 240 (dwieście czterdzieści) złotych wraz z odsetkami z art. 98 par. 1¹ kpc tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrokiem z dnia 11 lipca 2023 r., III AUa 1086/22 oddalił apelację wniesioną przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych III Oddział w Warszawie (organ rentowy) od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 11 lutego 2022 r., XXI U 1172/21 w pkt I zmieniającego zaskarżoną decyzję organu rentowego z dnia 15 września 2020 r. i stwierdzającego, że J. H. nie

podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu od 1 marca 2015 r. do 27 lipca 2017 r. jako pracownik S. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W..

Sąd Apelacyjny zaaprobował ustalenia faktyczne i oceny prawne dokonane przez Sąd pierwszej instancji i przyjął je za własne. Z ustaleń tych wynika, że S. sp. z o.o. jest jedynym wspólnikiem spółki S.1 sp. z o.o. Głównym przedmiotem działalności obu spółek jest działalność ochroniarska, z wyłączeniem obsługi systemów bezpieczeństwa. J. H. w dniu 27 lutego 2015 r. zawarł z S.1 sp. z o.o. umowę o pracę na czas określony do 28 lutego 2017 r. na 1/8 etatu na stanowisko kwalifikowanego pracownika ochrony. W okresie od kwietnia 2015 r. do stycznia 2017 r. zawarł z S. umowy zlecenia. Z tytułu wykonywania tych umów otrzymywał wynagrodzenie w przedziale od 348,15 zł do 3.039,15 zł brutto miesięcznie.

Decyzją z 15 września 2020 r, Zakład Ubezpieczeń Społecznych III Oddział w Warszawie, na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 1, w zw. z art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 8 ust. 2a, art. 1, ust. 1, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 1 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych oraz art. 66 ust. 1 pkt 1 ustawy z 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych w zw. z art. 58 § 1 i 2 k.c., stwierdził, że J. H. podlega jako pracownik obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu u płatnika składek S. z o.o. z tytułu wykonywania zawartej umowy o pracę z S.1 sp. z o.o. w okresie od 1 marca 2015 r. do 27 lipca 2017 r. W uzasadnieniu wskazano, że ubezpieczeni, pomimo że formalnie zawierali umowy o pracę i umowy cywilnoprawne z dwiema spółkami (S. sp. z o.o. i S.1 sp. z o.o.), to faktycznie świadczyli pracę na rzecz S., która jest właścicielem S.1. Przedmiotem sporu pomiędzy stronami była ocena organu rentowego co do tego, który z podmiotów – S.1 sp. z o.o. czy S. sp. z o.o. - był pracodawcą ubezpieczonego, a co za tym idzie płatnikiem składek na obowiązkowe ubezpieczenia emerytalne, rentowe, chorobowe i wypadkowe.

Sąd drugiej instancji wyjaśnił, że art. 8 ust. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych rozszerza pojęcie pracownika dla celów ubezpieczeń społecznych poza sferę stosunku pracy, w tym na wykonywanie pracy na podstawie jednej z tych umów przez osobę, która wymienioną umowę zawarła z

osobą trzecią, jednakże w jej ramach wykonuje pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 25 maja 2022 r., III USK 543/21, LEX nr 3398783). Dyspozycje tego przepisu rozszerzają pojęcie pracownika dla celów ubezpieczeń społecznych na dwie sytuacje. Pierwszą jest wykonywanie pracy na podstawie jednej z wymienionych umów prawa cywilnego przez osobę, która taką umowę zawarła z pracodawcą, z którym pozostaje w stosunku pracy. Tak samo jest traktowane wykonywanie pracy na podstawie jednej z umów cywilnoprawnych przez osobę, która wprowadzie umowę taką zawarła z osobą trzecią, jednakże nadal świadczy pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy. Istotą decydującą o uznaniu takiej osoby za pracownika w rozumieniu art. 8 ust. 2a ustawy systemowej jest to, że - będąc pracownikiem związanym stosunkiem pracy z takim pracodawcą - równocześnie świadczy nadal pracę na podstawie umowy cywilnoprawnej zawartej z pracodawcą albo z inną osobą. Pracodawca w wyniku takiej cywilnoprawnej umowy „o podwykonawstwo” przejmuje w ostatecznym rachunku rezultat takiej pracy i dla takiej „pracowniczej” kwalifikacji prawnej dla celów ubezpieczeń społecznych nie ma istotnego znaczenia to, czy praca wykonywana na podstawie umowy cywilnoprawnej ma cechy zatrudnienia pracowniczego. Ważne jest to, aby beneficjentem pracy wykonywanej na podstawie umowy cywilnoprawnej był pracodawca (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2022 r., II USK 402/21, LEX nr 3394850).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego w realiach niniejszej sprawy organ rentowy błędnie odniósł ustalone w toku własnych postępowań kontrolnych okoliczności faktyczne i dokonane oceny prawne do sytuacji ubezpieczonego, traktując sprawę całościowo, bez szczegółowej analizy jego przypadku. Powyższa konkluzja staje się oczywista po lekturze uzasadnienia skarżonej decyzji z 15 września 2020 r., w której mimo szerokiego odniesienia się przez organ rentowy do okoliczności współpracy między S. Sp. z o.o. oraz S.1 Sp. z o.o., w szczególności powiązań między tymi spółkami, specyfiki ich działalności oraz struktury zatrudniania przez nich pracowników i zleceńobiorców, wykazujących istnienie pewnego schematu działania płatników składek, w istocie nie zawiera żadnych ustaleń bezpośrednio dotyczących ubezpieczonego. Tymczasem nawet w przypadku stwierdzenia przez

ZUS - w ramach kompetencji kontrolnych tego organu (art. 86 i nast. ustawy systemowej) - istnienia schematu służącego uniknięciu obowiązków, jakie na płatników nakładają przepisy z zakresu ubezpieczeń społecznych i w efekcie wydania przez organ rentowy szeregu decyzji dotyczących wielu osób wykonujących pracę w ramach stosunku prawnego stanowiącego tytuł do ubezpieczeń społecznych, nie dochodzi do pozbawienia indywidualnego charakteru sprawy każdego z ubezpieczonych. Inaczej mówiąc, choć organ rentowy przeprowadza w sposób całościowy kontrole płatników składek w zakresie realizacji obowiązków wobec systemu ubezpieczeń społecznych, w szczególności zgłaszania do tych ubezpieczeń i ustalania podstawy wymiaru składek na te ubezpieczenia, co w praktyce ma tą konsekwencję, że ustalenia poczynione w toku kontroli są transponowane na ogół stosunków między danym płatnikiem a osobami wykonującymi pracę na jego rzecz z różnych tytułów, to w istocie sytuacja każdej z tych osób wymaga osobnego rozważenia.

Z tej też perspektywy zdaniem Sądu Apelacyjnego na uwzględnienie nie zasługiwał w szczególności zarzut naruszenia art. 6 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy systemowej poprzez przyjęcie, iż organ rentowy winien udowodnić okoliczności wskazane w decyzji (podleganie ubezpieczeniom społecznym), w sytuacji gdy ciężar dowodu w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych spoczywa na adresacie decyzji, który ją kwestionuje. Należy podkreślić, że wyrażonej w art. 6 k.c. reguły rozkładu ciężaru dowodu nie można rozumieć w ten sposób, że zawsze, bez względu na okoliczności sprawy, obowiązek dowodzenia wszelkich faktów o zasadniczym dla rozstrzygnięcia sporu znaczeniu spoczywa na stronie powodowej. Jeżeli jedna ze stron wykazała wystąpienie faktów przemawiających za słusznością jej stanowiska, wówczas to drugą stronę procesu obarcza ciężar udowodnienia okoliczności podważających ten wniosek (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 24 lutego 2021 r., III USKP 33/21, LEN nr 3123205). Zdaniem Sądu Apelacyjnego wydanie przez Zakładu Ubezpieczeń Społecznych decyzji, opartej na pewnych ustaleniach, nie zwalnia organu rentowego z obowiązku wykazania inicjatywy dowodowej na wykazanie okoliczności, na które powołuje się w skarżonej decyzji. W realiach niniejszej sprawy oraz w świetle poczynionych wcześniej uwag, nie sposób natomiast przyjąć, by w sprawie doszło do

przeniesienia ciężaru dowodowego na odwołującą się spółkę jedynie z uwagi na fakt, że zaskarżyła decyzję z 15 września 2022 r. w drodze odwołania do sądu ubezpieczeń społecznych. Organ rentowy w istocie nie poczynił żadnych ustaleń faktycznych odnoszących się do indywidualnej sytuacji ubezpieczonego. Trudno zatem oczekiwać, by w braku ustaleń pozwalających na stwierdzenie, że J. H. powinien podlegać ubezpieczeniom jako pracownik S. - a nie S.1 - odwołująca się spółka była obciążona wykazaniem okoliczności przeciwnych. Sama okoliczność ścisłych powiązań podmiotów gospodarczych nie stanowi autonomicznej przesłanki do uznania, że to spółka właścicielska jest pracodawcą pracownika zatrudnionego w spółce zależnej, gdyż aspekt ten winien być rozpatrywany z perspektywy art. 22 § 1 k.p., zaś kwestia potencjalnego objęcia ubezpieczeniem z tego tytułu „dodatkowego” zatrudnienia w oparciu umowy zlecenie - art. 8 ust. 2a tej ustawy systemowej.

W ocenie Sądu Apelacyjnego w realiach niniejszej sprawy organ rentowy całkowicie pomija w istocie bezsporny fakt, że ubezpieczony w okresie od 27 lutego 2015 r. pozostawał w stosunku pracy z S.1 Sp. z o.o., nie zaś - co konsekwentnie przyjmuje w treści apelacji - z S. Sp. z o.o., z którą to spółką ubezpieczony równolegle pozostawał w cywilnoprawnym stosunku umowy zlecenia. Organ rentowy nie zakwestionował tak sformalizowanych stosunków prawnych między stronami; w szczególności nie przedstawił okoliczności, z których wynikałoby, że J. H. w rzeczywistości świadczył pracę w ramach stosunku pracy na rzecz S. Sp. z o.o., nie zaś na rzecz S.1 Sp. z o.o.

W takiej konfiguracji, uznając, że zachodzą przesłanki do zastosowania art. 8 ust. 2a ustawy systemowej, uprawnione byłoby co najwyżej stwierdzenie, że J. H. w powyższym okresie podlega ubezpieczeniom jako pracownik S.1 Sp. z o.o. z tytułu umowy zlecenia zawartej z S. Sp. z o.o. Przedmiotem zaskarżonej decyzji było jednak stwierdzenie, że J. H. podlega ubezpieczeniom społecznym jako pracownik S. Sp. z o.o. z tytułu zawartej umowy o pracę z S.1 Sp. z o.o., co świadczy o tym, iż punktem wyjścia organ rentowy uczynił stwierdzenie istnienia stosunku pracy łączącego ubezpieczonego z odwołującą się spółką. Tego rodzaju rozstrzygnięcie nie jest jednak dopuszczalne na tle art. 8 ust. 2a ustawy systemowej.

Organ rentowy wniósł skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 11 lipca 2023 r., zaskarżając ten wyrok w całości i zarzucając: - naruszenia prawa procesowego, tj.: - art. 232 k.p.c. w zw. z art. 477 poprzez wydanie orzeczenia bez przeprowadzenia merytorycznej kontroli decyzji wydanej przez organ rentowy, - naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.: - art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c., przez błędną wykładnię polegającą na ustaleniu, iż to na organie rentowym ciążył obowiązek udowodnienia prawidłowości zaskarżonej decyzji, - art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych w zw. z art. 22 § 1 k.p. (dalej ustawa o sus) poprzez uznanie, iż pracodawcą dla ubezpieczonego jest spółka S.1 Sp. z o.o., pomimo że właścicielem S.1 Sp. z o.o. jest odwołująca spółka, - art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 8 ust. 2a ustawy o sus poprzez jego niezastosowanie, pomimo że z załączonych do sprawy akt rentowych wynika, iż w przedmiotowej sprawie doszło do tzw. przebicia zasłony korporacyjnej.

Skarżący wniósł o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania z uwagi na fakt, iż skarga jest oczywiście uzasadniona z następujących przyczyn: - to podmiot niezgadający się z treścią decyzji powinien przedstawić argumentację i dowody, ponieważ to ten podmiot z twierdzeń przedstawionych w odwołaniu wywodzi skutki prawne dla niego korzystne. Ponadto sąd powinien poddać decyzję organu kontroli merytorycznej, a zatem zbadać czy organ rentowy prawidłowo zastosował przepisy prawa przy ustalonym stanie faktycznym, co w przedmiotowej sprawie sprowadza się do ustalenia czy faktycznie nastąpiło tzw. przebicie zasłony korporacyjnej prowadzące do obejścia przepisów ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, tj. art. 8 ust. 2a ustawy o sus.

W uzasadnieniu wniosku skarżący podniósł, że stan faktyczny w przedmiotowej sprawie sprowadza się do pozoracji polegającej na fikcyjnym podziale pracowników na dwie grupy (zawierając z nimi bądź umowę o pracę bądź umowę zlecenia, powierzając jednocześnie formalne zawarcie w tym samym czasie całkowicie zależnej spółce S.1 Sp. z o.o. naprzemiennie takich samych umów o pracę i umów zlecenia), w celu zamierzonego obejścia przepisów (art. 58 § 1 i 2 k.c.) prawa pracy i ubezpieczeń społecznych prowadzących do naruszenia art. 22 k.p. oraz art. 8 ust. 2a ustawy o sus (w przekonaniu S. Sp. z o.o. uniemożliwiające ich zastosowanie przez organ rentowy).

W ocenie organu rentowego akceptacja tak ukształtowanego stanu faktycznego prowadzi do usankcjonowania nieakceptowalnych społecznie i gospodarczo działań płatników składek, którzy poprzez instrumentalne wykorzystywanie przepisów prawa działają na szkodę ubezpieczonego (dowolne kształtowanie relacji pracodawca - pracownik, zleceniodawca - zleceniobiorca, z pozycji podmiotu dominującego w tych relacjach bez poszanowania praw ubezpieczonego), jednocześnie kształtując przekonanie innych uczestników obrotu prawnego o legalności tego typu działań. Zdaniem skarżącego ciężar dowodu w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych spoczywa na ubezpieczonych i płatnikach składek, ponieważ to te podmioty kwestionują zasadność/prawidłowość decyzji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie kwalifikowała się do przyjęcia celem jej merytorycznego rozpoznania.

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (pkt 4).

Wniesiona w rozpoznawanej sprawie skarga kasacyjna nie jest oczywiście uzasadniona. Ujęta w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. przesłanka ma miejsce wtedy, gdy zasadność podniesionych w niej zarzutów wynika *prima facie*, bez głębszej analizy prawnej. Dotyczy to więc jedynie uchybień przepisom prawa materialnego albo procesowego, zarzucanym sądowi drugiej instancji, o charakterze elementarnym polegających w szczególności na oparciu rozstrzygnięcia na wykładni przepisu oczywiście sprzecznej z jednolitą i ugruntowaną jego wykładnią przyjmowaną w orzecznictwie i nauce prawa, na zastosowaniu przepisu, który już nie obowiązywał, względnie na oczywiście błędnym zastosowaniu określonego przepisu w ustalonym stanie faktycznym (postanowienie Sądu Najwyższego z 6 listopada 2015 r., IV CSK

263/15, LEX nr 1940571). W rozpoznawanej sprawie żadna taka okoliczność nie miała miejsca.

Należy zgodzić się i przyjąć poniższą argumentację Sądu Najwyższego wyrażoną w uzasadnieniach m. in. postanowień z 11 kwietnia 2024 r., II USK 154/23 (niepubl.), z 20 lutego 2024 r., II USK 336/23 (niepubl.), z 16 października 2024 r. II USK 211/23 (niepubl.), którymi odmówił przyjęcia jednej z analogicznie argumentowanych skarg kasacyjnych organu rentowego złożonych w podobnych sprawach dotyczących odwołującej się oraz zainteresowanej spółki.

Odnosząc się do rozkładu ciężaru dowodów w postępowaniu cywilnym z zakresu ubezpieczeń społecznych, należy przypomnieć, że Sąd Najwyższy w wyroku z 10 maja 2017 r., I UK 184/16 (LEX nr 2305920) stwierdził, że ciężar udowodnienia wchodzi w rachubę dopiero wówczas, gdy pewne twierdzenia okażą się nieudowodnione, a nie już wtedy, gdy strona nie przedstawiła środków dowodowych na potwierdzenie lub zaprzeczenie danej okoliczności. Oznacza to, że rozkład ciężaru dowodu stanowi regułę wskazującą stronę, która ma ponieść negatywne skutki nieudowodnienia określonych twierdzeń. Na tym polega funkcja ciężaru dowodowego. Pozwala rozstrzygnąć sprawę merytorycznie, także wówczas, gdy sąd nie zdołał w ogóle albo w pewnej części wyjaśnić stanu faktycznego sprawy. Czym innym jest natomiast sytuacja, w której sąd oceniał materiał dowodowy, kierując się metodą kognitywną z art. 233 § 1 k.p.c., i na tej podstawie dokonał wiążących ustaleń stanu faktycznego. W tym wypadku nie dochodzi do właściwego lub niewłaściwego rozłożenia ciężaru dowodowego.

W rozpoznawanej sprawie Sądy *meriti* szczegółowo odniosły się do skromnych środków dowodowych przedstawionych przez organ w sprawie. Ocenivszy, że nie jest możliwe uprawdopodobnienie, że między ubezpieczonym a spółką zależną nie istniał stosunek pracy, który w rzeczywistości był wykonywany, Sądy nie potwierdziły stanowiska organu. Nadto Sądy przeprowadziły szczegółowe dociekania w celu ustalenia podstawy prawnej twierdzeń organu, której również nie mogły się doszukać. Nie sposób w rozpoznawanej sprawie stwierdzić na czym rzeczywiście miałyby polegać naruszenie reguły rozkładu ciężaru dowodu przez Sądy, skoro korzystna dla odwołującej się okoliczność (wykonywanie pracy dla spółki zależnej) została udowodniona, zaś okoliczność wykazana przez ZUS

(zależność spółki będącej pracodawcą od odwołującej) nie wpływa na konkluzję co do to, który podmiot jest w tym przypadku pracodawcą. Wobec tego wskazać należy, że w orzecznictwie utrwalona jest wykładnia negująca możliwość skutecznego podnoszenia w skardze kasacyjnej zarzutu naruszenia przez Sąd drugiej instancji art. 6 k.c., gdy zmierza on do zakwestionowania ustaleń faktycznych (por. wyroki: z 13 czerwca 2000 r., V CKN 64/00, OSNC 2000 nr 12, poz. 232; z 15 października 2004 r., II CK 62/04, LEX nr 197635; z 8 listopada 2005 r., I CK 178/05, LEX nr 220844 oraz z 15 lutego 2008 r., I CSK 426/07, LEX nr 465919).

Warto także zwrócić uwagę, że przywołana przez organ koncepcja „przebicia korporacyjnego” miałaby potencjalne znaczenie w kontekście art. 8 ust. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, gdyby odwołująca twierdziła, że w sprawie przywołany przepis nie ma zastosowania. Wówczas organ dążyłby do jego zastosowania argumentując, że ściśle powiązanie między spółkami w ramach tej samej grupy kapitałowej w każdym przypadku świadczy o tożsamości interesu ekonomicznego w ramach grupy. W rozpoznawanej sprawie zastosowanie art. 8 ust. 2a nie budzi jednak wątpliwości. Wykonując umowę zlecenia zawartą z odwołującą, ubezpieczony jako pracownik spółki zależnej z tytułu tejże umowy cywilnej podlega ubezpieczeniom jako pracownik. Nawet gdyby zgodnie z oczekiwaniem organu (niepopartym dostatecznym materiałem dowodowym) uznać, że stosunek pracy wynikający z umowy zawartej ze spółką zależną w rzeczywistości łączył ubezpieczonego z odwołującą, to nie miałoby wpływu na zastosowanie w sprawie art. 8 ust. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Tylko gdyby uznać, że zawarte z odwołującą się umowy cywilne w swojej istocie skrywają stosunek pracy, art. 8 ust. 2a nie miałby zastosowania, lecz wówczas również istniałby tytuł pracowniczy, choć na podstawie art. 8 ust. 1 ustawy.

Reasumując, organ rentowy we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie wykazał nie tylko kwalifikowanej formy jej zasadności, lecz w ogóle nie był w stanie wyjaśnić na czym miałyby polegać naruszenie przywołanych.

Mając powyższe na względzie, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

[SOP]

r.g.